



Sygn. akt IV CK 345/05

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 19 stycznia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Żyznowski (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSN Barbara Myszka

Protokolant Izabela Czapowska

w sprawie z powództwa A. O.
przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń E.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 19 stycznia 2006 r.,
kasacji powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 25 stycznia 2005 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu Okręgowego
w G. z dnia 26 maja 2004 r., i przekazuje sprawę temu Sądowi
Okręgowemu do ponownego rozpoznania a także
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy oddalił powództwo H. O. obejmujące żądanie zapłaty od pozwanego – Towarzystwa Ubezpieczeniowego [...] kwoty 66.529 zł z odsetkami. Powódka zgłosiła wobec pozwanego roszczenia na podstawie umowy ubezpieczenia AC w związku z kradzieżą samochodu osobowego. Rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji oparto na następujących ustaleniach.

Strony zawarły umowę ubezpieczenia AC samochodu osobowego – Peugeot 307 „Mistral”, stanowiącego własność powódki. Samochód ten skradziony został w maju 2003 r. przez nieustalone osoby. Postępowanie przygotowawcze w sprawie kradzieży samochodu zostało umorzone. Pozwany nie kwestionował wysokości zgłoszonego odszkodowania.

W ocenie Sądu Okręgowego, roszczenie powódki było nieuzasadnione w świetle § 10 pkt 6d „ogólnych warunków ubezpieczenia auto-casco” (cyt. dalej jako – „o.w.u.u.”). Zgodnie z treścią tych postanowień, ochroną ubezpieczeniową nie są objęte wszystkie zdarzenia, w wyniku których ubezpieczony utracił w jakichkolwiek okolicznościach samochód wraz z kluczami z wyjątkiem rozboju. Powódka nie udowodniła tego, w jakich okolicznościach utraciła kluczyki do samochodu. W każdym razie brak podstaw do przyjęcia, że utrata kluczyków nastąpiła w okolicznościach przez nią wskazanych (kradzież kluczyków H. O. – mężowi powódki i posłużenie się tymi kluczami przez sprawców kradzieży). Gdyby jednak przyjąć za wykazaną i taką wersję okoliczności utraty kluczyków, to również nie zaktualizowała się ochrona ubezpieczeniowa z tego względu, że utrata kluczyków następowałaby w wyniku kradzieży, a nie rozboju. W niniejszej sprawie podstawowe znaczenie ma postanowienie zawarte w § 10 pkt 6d o.w.u.u., skoro powódka utraciła wraz z samochodem komplet kluczy i nie nastąpiło to wskutek rozboju.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki jako nieuzasadnioną. Sąd ten podzielił wskazane w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (s. 4 – 5 uzasadnienia). Uznał za wiarygodne zeznania świadka (męża powódki)

dotyczące okoliczności utraty kluczy do skradzionego samochodu (klucze te skradziono świadkowi i następnie użyto ich do uruchomienia samochodu). Przyjął jednak, że takie ustalenia faktyczne nie mają zasadniczego wpływu na wynik sprawy, ponieważ nie zaktualizowały się warunki powstania ochrony ubezpieczeniowej.

Sąd Apelacyjny rozważał cztery podstawowe zagadnienia prawne podniesione w apelacji. Po pierwsze, uznał zasadność odmowy wykonania przez ubezpieczyciela świadczenia ubezpieczeniowego w świetle § 10 pkt 1 6d o.w.u.u. (nieprzedłożenie przez poszkodowaną kompletu kluczu do samochodu w liczbie podanej we wniosku ubezpieczeniowym; niewykazanie faktu dokonania rozboju). Nie ma znaczenia, dlaczego nastąpiła utrata kompletu kluczy (w wyniku przypadku, niezachowania należytej staranności przez ubezpieczającego lub jego rażącego niedbalstwa). W § 10 pkt 6d o.w.u.u. dokonano wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczeniowej. Nie chodzi tu zatem jedynie o obowiązek określonego zachowania się ubezpieczającego po wystąpieniu wypadku ubezpieczeniowego. W niniejszej sprawie przepis art. 826 § 2 k.c. nie ma zastosowania, ponieważ ubezpieczający zawiadomił Policję i ubezpieczyciela, a nie mógł już podjąć innych środków w celu zmniejszenia szkody w ubezpieczonym mieniu oraz w celu zabezpieczenia zagrożonego mienia przed szkodą. Po drugie, Sąd Apelacyjny uznał, że nie było podstaw do przyjęcia nieważności wskazanych w apelacji postanowień analizowanych o.w.u.u. Po trzecie, postanowienia § 10 pkt 6d o.w.u.u. są sformułowane w sposób jednoznaczny i zrozumiały w świetle art. 385 § 2 k.c. Po czwarte, omawiane postanowienia o.w.u.u. nie mogły być uznane za niedozwolone klauzule umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

W kasacji powódki podnosiły naruszenie art. 353¹ k.c., art. 65 k.c., art. 385 § 2 k.c. oraz art. 385 § 1 k.c. Skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do rozstrzygnięcia Sądowi pierwszej instancji, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem powódki.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W kasacji powódki podnoszono jedynie zarzuty naruszenia prawa materialnego. Wszystkie podniesione cztery grupy zarzutów miały – w intencji skarżącej – prowadzić do wykazania bezzasadności odmowy wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego w związku z utratą przez powódkę samochodu osobowego objętego umową ubezpieczenia AC. Nie kwestionowano natomiast wprost ustaleń faktycznych w wersji przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k. 4 – 5). Oznacza to, że strona powodowa zakładała, że odpowiednie ustalenia faktyczne, niezbędne do merytorycznego rozstrzygnięcia, w ogóle zostały jednak dokonane, przy czym – według tejże strony – rozstrzygnięcie to nie odpowiada treści ogólnych warunków umów ubezpieczenia AC (cyt. dalej jako „o.w.u.u.”).

Problem jednak w tym, że w zaskarżonym wyroku brak takich właśnie ustaleń faktycznych. Świadczyć o tym może przede wszystkim ogólne stwierdzenie Sądu Apelacyjnego (dokonane po skonstatowaniu przez ten Sąd naruszenia wskazanych w apelacji zarzutów naruszenia prawa procesowego), zgodnie z którym „gdyby nawet przyjąć, że do zdarzenia doszło we wskazanych przez powódkę okolicznościach, to opisywane przez nią i świadka H. O. zdarzenie nie jest objęte ochroną ubezpieczeniową”. Takie stanowisko tłumaczy z pewnością rezygnację obu sądów ze szczegółowych ustaleń dotyczących okoliczności utraty pojazdu przez powódkę. Odmowa przyznania powódce świadczenia ubezpieczeniowego nastąpiła zatem przy założeniu, że nie były jednak istotne okoliczności utraty pojazdu przez powódkę, skoro powódka nie przedstawiła ostatecznie kompletu kluczy i samochód nie został utracony w wyniku rozboju.

Tymczasem w kasacji strony powodowej trafnie wskazano na to, że szczegółowe ustalenia dotyczące okoliczności utraty samochodu osobowego przez powódkę, objętego umową ubezpieczenia AC, mają zasadnicze znaczenie dla oceny zasadności jej roszczenia wobec ubezpieczyciela, a więc – istnienia ochrony ubezpieczeniowej. Decydującego znaczenia w tym zakresie nie mógł mieć – wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego – sam fakt nieprzedłożenia przez ubezpieczającego ubezpieczycielowi kompletu kluczy służących do otwarcia pojazdu w liczbie podanej we wniosku ubezpieczeniowym i fakt braku stwierdzenia utraty pojazdu przez powódkę wskutek rozboju.

Ochroną ubezpieczeniową objęta była kradzież pojazdu (art. 278 k.k.), kradzież z włamaniem (art. 279 k.k.) i rozbój (art. 280 k.k.; § 4 i § 7 pkt 1 o.w.u.u.). O objęciu ochroną ubezpieczeniową także ryzyka kradzieży wspomniano także w § 7 pkt 1 o.w.u.u. pod warunkiem zawarcia umowy ubezpieczenia na okres nie krótszy niż 12 miesięcy oraz zainstalowania w pojeździe wymaganych przez ubezpieczyciela urządzeń zabezpieczających przed kradzieżą i opłacenia dodatkowej składki. Pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował faktu istnienia w pojeździe powódki takich zabezpieczeń w ogóle. Nie było wątpliwości co do tego, że zgodnie z o.w.u.u. ubezpieczyciel odpowiada w razie utraty pojazdu przez ubezpieczającego w wyniku rozboju i wówczas nie ma znaczenia to, czy ubezpieczający przedłożył ubezpieczycielowi - zgłaszając roszczenie o wypłatę świadczenia ubezpieczeniowego - komplet kluczy w liczbie wskazanej we wniosku ubezpieczeniowym, urządzenia uruchamiające system alarmowy i odpowiednie dokumenty pojazdu (§ 10 pkt 6d o.w.u.u.). Powódka twierdziła, że doszło do kradzieży jej samochodu w okolicznościach wskazanych przez świadka - jej męża (kradzież klucza przechowywanego przez męża, korzystającego z pojazdu, z kieszeni kurtki i uruchomienie nim samochodu przez nieustalone osoby; postanowienie z dnia 16 czerwca 2003 r. o umorzeniu dochodzenia; k. 15 akt sprawy). Gdyby Sąd przyjął utratę samochodu w okolicznościach wskazanych przez stronę powodową, pojawiałaby się zasadnicza kwestia, czy nieprzedłożenie przez ubezpieczającego ubezpieczycielowi kompletu kluczy w takiej sytuacji wyłączałoby odpowiedzialność ubezpieczyciela.

Zgodnie z § 1 pkt 6d o.w.u.u., ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody powstałe w wyniku kradzieży pojazdu lub jego części, jeżeli m.in. klucze (fabryczne urządzenia służące do otwarcia pojazdu) lub dokumenty pojazdu nie były należycie zabezpieczone poza pojazdem, chyba że pojazd został utracony w wyniku rozboju. Można, oczywiście, zrozumieć przewidziany w postanowieniach o.w.u.u. wymóg przedkładania przez ubezpieczającego m.in. kompletu kluczy jako jednej z przesłanek zaktualizowania się odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela. Wykonanie tego, wynikającego z umowy ubezpieczenia, obowiązku świadczy z reguły o prawidłowości pieczy sprawowanej przez ubezpieczającego nad samochodem objętym ubezpieczeniem AC. Mogą jednak pojawić się sytuacje,

w których - co trafnie akcentowano w kasacji - przedłożenie kompletu kluczy mogłoby okazać się powinnością de facto niewykonalną przez poszkodowanego. Omawiana powinność nie może mieć bowiem charakteru bezwzględnej. Chodzi mianowicie o kradzież kluczy i użycie tych kluczy następnie do pokonania zabezpieczeń w pojeździe oraz do jego uruchomienia. Pozostałoby do ustalenia to, czy utrata kluczy do samochodu nastąpiłaby wówczas, gdy były one „należycie zabezpieczone poza pojazdem”. Gdyby piecza nad kluczami okazała się prawidłowa, utrata ich w takiej sytuacji i następnie niemożność przedłożenia kompletu kluczy ubezpieczycielowi, nie prowadziłaby do wyłączenia odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela. Zgodnie bowiem z postanowieniami o.w.u.u., ochrona ubezpieczeniowa ubezpieczającego obejmowała także ryzyko kradzieży pojazdu (§ 4; § 7 ust. 1, § 10), jeżeli klucze do pojazdu były należycie zabezpieczone poza pojazdem, a kradzież tych kluczy umożliwiła pokonanie zabezpieczeń i uruchomienie pojazdu przez osoby dokonujące kradzieży. Takiej interpretacji § 10 pkt 6c w zw. z § 10 pkt 6d o.w.u.u. nie podważa treść § 46 ust. 2 tych warunków. W § 45 pkt 2 o.w.u.u. wspomniano o obowiązku ubezpieczającego polegającym na przedłożeniu ubezpieczycielowi m.in. kompletu oryginalnych kluczy, natomiast w § 46 ust. 2 o.w.u.u. przewidziano prawne konsekwencje niewykonania takiej powinności, tj. możliwość odmowy wypłaty odszkodowania w całości lub w części. Niezależnie od oceny o.w.u.u. z systematycznego i merytorycznego punktu widzenia, należy stwierdzić, że ogólna powinność przedłożenia kompletu kluczy ubezpieczycielowi powinna być oceniana także przy uwzględnieniu tego, czy utrata tych kluczy nastąpiła w sytuacji należytego ich zabezpieczenia poza pojazdem w rozumieniu § 10 pkt 6c o.w.u.u.

Należy stwierdzić, że Sąd Najwyższy wypowiadał się już na temat omawianych klauzul zawartych w umowach ubezpieczenia i zmierzających do wyłączenia odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela. W uzasadnieniu wyroku z dnia 28 listopada 2002 r., II CKN 1046/00 (nie publik.) Sąd Najwyższy stwierdził, że w zdecydowanej większości przypadków brak możliwości przedłożenia kluczyków i dokumentów samochodu będzie dowodem na to, że ubezpieczony nienależycie zabezpieczył samochód przed kradzieżą. W takich

sytuacjach ubezpieczyciel – powołując się na postanowienia o.w.u.u. – będzie mógł skutecznie zwolnić się od odpowiedzialności. Natomiast gdy ubezpieczony dołożył należytej staranności w zabezpieczeniu samochodu, a mimo to razem z samochodem pobawiono go władztwa nad dokumentami i kluczami, o.w.u.u nie mogą zwalniać ubezpieczyciela od odpowiedzialności. Będzie tak m.in. wówczas, gdy samochód wraz z dokumentami i kluczami został powierzony osobie godnej zaufania (np. komisantowi, przechowawcy) lub gdy zabrano go ubezpieczonemu razem z kluczami i dokumentami z dobrze zabezpiezonego garażu domowego.

Z przedstawionych względów należałoby uznać za trafny zarzut naruszenia art. 65 k.c. w postaci niewłaściwej interpretacji § 10 pkt 6c i d o.w.u.u., skoro Sąd Apelacyjny przyjął, że już sam fakt nieprzedłożenia kompletu kluczy ubezpieczycielowi powoduje wyłączenie ochrony ubezpieczeniowej ubezpieczającego. Niedokonanie przez oba Sądy odpowiednich ustaleń w zakresie dotyczącym tego, czy istniały dostateczne podstawy do wyłączenia odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela w świetle postanowień § 10 ust. 1 pkt 6c o.w.u.u., uzasadniało uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego z dnia 26 maja 2004 r. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania (art. 393¹³ § 1 k.p.c. w zw. art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. Dz.U. z 2005 r., nr 13, poz. 98). Dla rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego nie była natomiast niezbędna ocena pozostałych zarzutów zgłoszonych w kasacji powódki.